

W odpowiedzi na zaprezentowane w dniu 2 sierpnia 2025 roku na portalu „24gliwice.pl” oświadczenie Zarządu spółki Przedsiębiorstwo Zagospodarowania Odpadów sp. z o.o., dotyczące zasad gospodarki ściekowej i problematyki odcieków na składowisku odpadów w Gliwicach, a będące reakcją na opublikowane zastrzeżenia zgłoszone przez ruch społeczny MEGA i Fundację Twoje Veto na konferencji prasowej w Gliwicach w dniu 23.07.2025, poniżej prezentujemy krytyczne uwagi do w/w oświadczenia:

1. Oświadczenie powyższe, zawiera szereg stwierdzeń niezgodnych ze stanem faktycznym, a także nieścisłości natury merytorycznej, formalnej i technologicznej wymagających korekty i wyjaśnienia. Treść oświadczenia PZO może bowiem wprowadzać w błąd opinię publiczną co do rzeczywistej sytuacji w sprawie odcieków i występowania zagrożenia skażeniem środowiska.
2. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że treść oświadczenia jest bardzo ogólna i lakoniczna, a nadto – co do zasady – nie odnosi się do konkretnych zarzutów strony społecznej ujawnionych publicznie podczas konferencji. W szczególności dotyczy to braku bilansowania się ilości odcieków składowiskowych wytwarzanych na składowisku odpadów i ich kierowania rzekomo „*wyłącznie do przyłącza kanalizacyjnego PWiK*”.
Pominięcie w stanowisku PZO szeregu kwestii sygnalizowanych przez stronę społeczną budzi także wątpliwości co do poprawności prowadzonej praktyki zarządzania przedsiębiorstwem komunalnym oraz zgodności tej działalności z obowiązującymi regulacjami prawa ochrony środowiska. Co więcej, treść odpowiedzi Prezesa PZO zdaje się nosić znamiona wykorzystania narzędzi opartych na sztucznej inteligencji (np. Chat GPT), i nie opiera się niestety na rzetelnej, popartej źródłami i doświadczeniem wiedzy branżowej. Styl i sposób sformułowania argumentacji przypomina ogólnodostępne, generatywne odpowiedzi, często bazujące na uproszczonych lub zdezaktualizowanych treściach. Rodzi to uzasadnione wątpliwości co do faktycznej jakości i wiarygodności stanowiska przedstawionego przez spółkę mając na uwadze, że Pan Prezes w branży odpadowej ma zaledwie roczne doświadczenie i prawdopodobnie może nie posiadać wykształcenia kierunkowego w niniejszym zakresie.
3. Sławomir Pelec jako zarządzający miejskim składowiskiem, w żadnym miejscu oświadczenia nie zajął stanowiska wobec zarzutu braku zagospodarowania wskazanego na konferencji przez stronę społeczną wolumenu ponad 20 tys. metrów sześciennych odcieków rocznie, stanowiących nadwyżkę nad opomiarowanymi odciekami kierowanymi do przyłącza PWiK oraz odcieków gromadzonych w zbiornikach retencyjnych. Z oświadczenia PZO w żadnym razie nie wynika, zwłaszcza że nadwyżka ta jest w sposób prawidłowy i zgodny z prawem przetwarzana, ani tym bardziej – że nadwyżka ta nie stanowi zagrożenia dla środowiska i mieszkańców miasta. Tymczasem odcieki składowiskowe klasyfikowane są jako ścieki przemysłowe z zawartością substancji szczególnie szkodliwych dla środowiska wodnego (w szczególności ryb). Znajdują się w nich, między innymi, metale ciężkie (jak rtęć, kadm, ołów), pestycydy, policykliczne węglowodory aromatyczne oraz wiele innych związków organicznych i nieorganicznych. Odcieki składowiskowe zazwyczaj zawierają powyższe substancje w stężeniach przekraczających dopuszczalne normy, a właśnie obecność tych związków sprawia, że odcieki są uznawane za szczególnie groźne dla organizmów wodnych oraz dla całego ekosystemu.
4. Przedstawione przez Prezesa PZO S. Pelca sposoby postępowania z odciekami składowiskowymi, budzą szereg wątpliwości natury merytorycznej i logicznej, a dodatkowo – nie odpowiadają ustalonemu stanowi faktycznemu w szczególności:
 - 4.1. Kwestie ponownego wykorzystania odcieków składowiskowych (czyli ich „zawracania”) precyzuje przepis § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 30 kwietnia

2013 r. w sprawie składowisk odpadów. Zgodnie z nim dopuszczalne jest ponowne wprowadzenie odcieków na powierzchnię składowiska, jednakże standardy eksploatacyjne wymagają, by recyklowane odcieki nie stwarzały ryzyka zanieczyszczenia. Implikuje to konieczność ich odpowiedniego przygotowania przed „zawróceniem”. Możliwe jest to wyłącznie wówczas, gdy są one oczyszczone/podczyszczone w sposób pozwalający na zachowanie norm środowiskowych i nie stanowią zagrożenia dla środowiska gruntowo-wodnego ani dla stabilności składowanych odpadów. Jednocześnie nakaz oczyszczania odcieków wynika wprost z decyzji organu wydającego pozwolenia zintegrowanego, określającego wymagania w zakresie sposobu gromadzenia, oczyszczania i odprowadzania odcieków. Podstawą prawną są w tym zakresie zwłaszcza przepisy **ustawy z dnia 14 grudnia 2012 roku o odpadach**. Tymczasem – jak wynika z dostępnych informacji – instalacja PZO do podczyszczania odcieków na terenie zakładu, najpewniej w związku z błędnie dobraną charakterystyką techniczną urządzenia do zadania, pozostaje nieczynna od około dwóch lat (uległa awarii krótko po uruchomieniu). W tym kontekście praktyka „zawracania” nieoczyszczonych odcieków, bez dokumentacji potwierdzającej ich parametry fizykochemiczne, może stanowić naruszenie zarówno pozwolenia zintegrowanego, jak i art. 25 ustawy o odpadach.

- 4.2. Ponadto należy wskazać na swoisty paradoks logiczny wyjaśnień PZO w tej kwestii. Jaki jest sens „zawracania” odcieków na składowisko, jeśli jego skutkiem jest ich zagęszczenie i spotęgowanie toksyczności (zarówno odpadów, jak i samych odcieków)? Taka kondensacja odcieków nie dość, że powoduje zwiększenie kosztów ich oczyszczania, to jeszcze może grozić postępującym zanieczyszczeniem całej kwatery składowiskowej, a w konsekwencji – prowadzić do katastrofy ekologicznej.

Z oświadczenia Zarządu PZO wynika, że część odcieków jest „*zawracana do złoża*” lub „*celowo gromadzona w kwaterze*”. Przy założeniu, że roczna ilość wygenerowanych poza oficjalnym bilansem odcieków sięga 20 tys. metrów sześciennych (co odpowiada objętości ok. 8 basenów olimpijskich), brak jakiejkolwiek informacji o ich dokładnej lokalizacji, objętości magazynowej i wpływie na masę odpadów, uniemożliwia weryfikację rzeczywistego zagospodarowania tego strumienia. Tymczasem, zgodnie z wymaganiami BAT (*best available techniques*) oraz decyzją Marszałka Województwa, operator instalacji ma obowiązek raportowania gospodarki odciekowej, w tym prowadzenia dokumentacji ewidencyjnej, bilansów i analiz laboratoryjnych. W rzeczonym oświadczeniu brakuje odniesienia do jakichkolwiek danych liczbowych, które mogłyby potwierdzić zasadność i skalę opisywanych działań. Podkreślić należy, że nowoczesna gospodarka odpadami komunalnymi zakłada minimalizację kontaktu odcieków ze środowiskiem, w celu ograniczenia emisji odorów, ryzyka skażenia i wzrostu kosztów oczyszczania. Podkreślić należy, że w instalacjach MBP odcieki są objęte systematycznym monitoringiem jakości (pH, BZT5, zawiesiny, azot, metale ciężkie), wstępnie oczyszczane lub magazynowane w wydzielonych zbiornikach, ale – przede wszystkim – wymagają raportowania zgodnie z harmonogramami sprawozdawczości środowiskowej.

Czy w PZO wdrożono takie procedury?

- 4.3. Nieodpowiadające stanowi faktycznemu wydaje się być także wyjaśnienie p. Pelca, że „zawracanie” odcieków na składowisko powoduje utrzymywanie odpowiedniej wilgotności na kwaterze, zapewniając powstanie odpowiednich warunków do produkcji „*gazu składowiskowego wykorzystywanego w agregacie kogeneracyjnym do wytwarzania energii elektrycznej i ciepłej*”.

Deklaracja, jakoby odcieki zawracane do złoża służyły „*intensyfikacji procesów rozkładu materii organicznej*” oraz „*produkcji biogazu*” nie znajduje uzasadnienia zarówno w dokumentacji technicznej PZO, jak i w literaturze branżowej. Procesy fermentacji metanowej w składowiskach są pochodną szeregu czynników: wilgotności, temperatury, składu

morfologicznego i struktury ułożenia odpadów, a nie tylko skutkiem prostego wylewania nieprzetworzonych odcieków. Tym bardziej zastanawiające jest podnoszenie przez prezesa PZO tezy o „*optymalizacji pracy agregatu kogeneracyjnego*”, skoro – co potwierdzają informacje techniczne – w całym 2025 roku urządzenie to nie pracowało z uwagi na awarię transformatora.

W tych okolicznościach niemożliwe było wykorzystanie odcieków w sposób przedstawiony przez Prezesa PZO w rzeczonym oświadczeniu.

5. Jako nieodpowiedzialne i wprowadzające w błąd opinię publiczną co do stanu bezpieczeństwa wody, gleby i powietrza uznać należy podejście PZO, przedstawione w oświadczeniu, a polegające na „*zawróceniu i liczeniu na optymalizację procesów składowiskowych*”. Podejście takie odbiega od wskazanych wyżej standardów branżowych oraz nie znajduje odzwierciedlenia w uznanej literaturze inżynierii środowiska.

W związku z tym, przedstawione stanowisko Zarządu PZO:

- nie odnosi się do podstaw prawnych dla rzekomo dopuszczalnych a podejmowanych przez PZO działań wobec odcieków;
- pomija rzeczywisty stan infrastruktury technicznej spółki (nieczynna instalacja oczyszczania odcieków, brak eksploatacji kogeneracji);
- nie prezentuje żadnych danych liczbowych umożliwiających weryfikację faktycznego zagospodarowania odcieków na składowisku;
- wykazuje brak zgodności z wymogami wynikającymi z przepisów i dokumentów BAT oraz posiadanych zezwoleń administracyjnych na prowadzenie działalności;

W tym kontekście stwierdzenie, że „*nie ma możliwości, aby ocieki przedostawały się do wód powierzchniowych lub gruntowych*” należy traktować raczej jako deklarację woli i podejście życzeniowe, niż jako rzetelne odzwierciedlenie faktycznej sytuacji, która rodzi wysoce uzasadnione podejrzenia, że może być dokładnie odwrotnie.

Na koniec wypada wyrazić ubolewanie, że treść oświadczenia nie tylko nie spełnia oczekiwań merytorycznych adekwatnych do wagi problemu, ale także – poprzez swoją lakoniczność i wskazane wyżej uchybienia – wywołuje wrażenie, że autor lekceważy ryzyko zagrożenia środowiskowego, czy niezgodności działań PZO sp z o.o. z wymogami przepisów prawa i wydaje się nie mieć zamiaru odpowiedzialnego wyjaśnienia wszystkich zgłoszonych przez stronę społeczną wątpliwości.

Z poważaniem,

Sebastian Sarré

Ruch Społeczny MEGA

